REPUBLIKA

ROK I. | ŁODZ, PIĄTEK 23 LISTOPADA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 30.000 | № 309

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Dziś rozstrzygną się losy rządu.

Endecja postawiła ultimatum „Piastowi".

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Sytuacja parlamentarna zaostrzyła się w ciągu ostatnich dni i komplikuje się niezmiernie z powodu sprawy wydania posłów Marka, Bobrowskiego i Stańczyka.

Otóż na dzisiejszem posiedzeniu sejmu endecy mają zamiar postawić wniosek o wydanie tych posłów, mimo, że komisja regulaminowa odroczyła tę sprawę.

W razie gdyby taki wniosek przeszedł, byłoby to bezsprzecznie naruszeniem regulaminu i gwałtem zadanym komisji, co doprowadziłoby napewno do niezmiernie burzliwych scen w sejmie.

W sprawie tej znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji piastowcy. Endecy podobno postawili warunek, że jeżeli piastowcy nie będą głosować za ich wnioskiem w sprawie wydania posłów Marka Bobrowskiego i Stańczyka, to endecja naruszy całą umowę t. zw. pakt „Chjeny" i „Piasta", co sprowadzi ustąpienie endeckich ministrów i kryzys rządowy.

Wczoraj obradował w tej sprawie zarząd „Piasta", ale nie doszedł do żadnej decyzji.

Dzisiaj o godz. 9-ej nrano ma się zebrać pełny klub „Piasta", celem powzięcia ostatecznych uchwał.

Takie ultimatum ze strony endeków ma na celu przenieść przesilenie gab. na inną płaszczyznę. Faktem bowiem jest, że obecne przesilenie rozgrywa się z powodu niepowodzeń finansowych p. Kucharskiego, a endecy chcą to przesilenie przenieść na płaszczyznę walki o praworządność, która byłaby rzekomo zagrożona w razie gdyby nie wydano posłów Marka, Stańczyka i Bobrowskiego.

×

Co się tyczy p. Kucharskiego, zarząd „Piasta" powziął wczoraj uchwałę, że nie spełnił on swego zadania i zabagnił stosunki finansowe, co innemi słowy oznacza, że witosowcy wzywają go do ustąpienia.

Przeciw p. Kucharskiemu występuje również p. Korfanty. Co się zaś tyczy p. Korfantego, to ostatnio daje się zauważyć wśród chadeków niezadowolenie z jego dotychczasowej działalności.

W łonie rządu jak i wśród stronnictw rządowych stosunki są coraz bardziej zabagnione i zagmatwane.

W sprawie planu wydzierżawienia monopolu tytuniowego w Warszawie bawi niejaki p. Gordon, fabrykant tytuniowy z Rosji (żyd), który obecnie przeniósł się do Paryża i w porozumieniu z wielkimi bankami francuskimi chce wydzierżawić nasz monopol tytuniowy w Polsce.

Bawi również niejaki Dreyfus (żyd francuski), który przed wojną miał olbrzymie składy zboża w Odesie i posiadał monopol wywozu zboża z Rosji. P. Dreyfus zamierza w Polsce rozwinąć swe interesy zbożowe. Panowie ci prowadzą podobno rokowania z p. Korfantym. Jednak przeciwko tym planom p. Korfantego występują endecy, jakoteż i piastowcy, którzy boją się monopolu zbożowego.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

JAKIEGO RZĄDU CHCE P. P. S.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Klub P. P. S. obradował wczoraj nad sytuacją polityczną. Przyjęto rezolucję za obaleniem obecnego rządu i utworzeniem rządu, który posiadałby zaufanie warstw pracujących miast i wsi, oraz dążył do wypełnienia postulatów robotniczych, wykonał reformę rolną i przeprowadził sanację skarbu.

WIĘKSZOŚĆ NIEZGODNA CO DO NAPRAWY SKARBU.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji skarbowej omawiano podatki akcyzowe. B. minister skarbu Michalski zwrócił się w gwałtowny sposób przeciw waloryzacji podatków. P. Michalski użył m. innemi takich zwrotów: „Waloryzacja wprowadzi niebywałą spekulację na giełdzie, wywoła wstrząsy ekonomiczne i strejki, jakich Polska nigdy nie była świadkiem".

Ustawa i waloryzacji znajduje się już w obradach sejmu. P. Michalski wystąpił jako przedstawiciel grupy p. Dubanowicza. Opozycja jego zwróciła powszechną uwagę i szczególnie w kołach większości rządowej.

KONFISKATA ODEZWY PEPEESOWSKIEJ.

PAT. — WARSZAWA, 22 listopada. Komisarz rządu obłożył aresztem odezwę zamieszczoną w „Robotniku" dnia 10 b. m. p. t. „P. P. S. a wojsko polskie" podpisaną przez Centralny komitet wykonawczy P. P. S.

NOWA AFERA SZPIEGOWSKA.

PAT. — LONDYN, 22 listopada „Głos Lubelski" donosi o odkryciu nowej afery szpiegowskiej na rzecz Bolszewji, której głównym kierownikiem był niejaki Karol Nierzewicz.

O ZDRDĘ STANU.

PAT. — LWÓW, 22 listopada — Onegdaj przed trybunałem sędziów przysięgłych, rozpoczęły się rozprawy przeciwko 11 młodym rusinom, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej.

PRASA WIEDEŃSKA O STANIE FINANSOWYM POLSKI.

PAT. — WIEDEŃ, 22 listopda — Tutejsza prasa pisze, że jeżeli Polska przezwycięży obecne trudności, to dzięki wielkiej liczbie ukrytych zagranicą kapitałów polskich, posiadających wartość złotą, można spodziewać się gruntownej poprawy jej stosunków finansowych. Właściwym motywem wstrząsu finansowego w Polsce jest motyw psychologiczny, który ma swe źródło w nieufności kapitału do polskiej gospodarki społecznej. Bardzo dotkliwie odczuwa spadek waluty polskiej kapitał austrjacki zaangażowany w Polsce, zwłaszcza, iż banki austrjackie finansowały cały szereg placówek przemysłu polskiego, a przemysł austrjacki rozporządza w Polsce znacznemi wierzytelnościami.

STOSUNKI ZE SZWECJĄ.

PAT. — SZTOKHOLM, 22 listopada -- W najbliższym czasie przybędzie do Polski p. Nylander, generalny dyrektor tut. związku eksporterów, jednej z największych instytucji przemysłowych szwedzkich, która najżyczliwiej podejmowała niedawno w Sztokholmie i Goettenburgu delegację inżynierów polskich.

Wraz p. Nylanderem wyjadą do Polski właściciele, względnie kierownicy kilku firm żeglugi. Panowie ci, mają zaliar rozejrzeć się z bliska w stosunkach gospodarczych w związku z opracowanym obecnie projektem polsko-szwedzkiego traktatu handlowego.

UKŁAD SIŁ W SEJMIE GDAŃSKIM.

PAT. — GDAŃSK, 22 listopada — Jako wynik ostateczny wyborów do sejmu gdańskiego, ugrupowanie wewnętrzne stronnictw sejmu gdańskiego przedstawiać się będzie obecnie w następujący sposób: Prawica rozporządzać będzie 40 mandatami. Niem. nar. partja ludowa, 33 mand., zjednoczenie urzędn. i robotników 3 mand., rybacy 1 mand., lokatorzy 1 mand., partja środka 37 mandatów, a mianowicie centrum 16, niem. partja gosp.-postępowa 8, narodowi socjaliści 7, gdańsko-niem partja lud. 6, Opozycja 45 mandatów, a mianowicie: zjednoczone partje socj. 30, komuniści 11, polacy 5.

Kryzys w Łodzi na plenum Sejmu.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Podczas wczorajszego posiedzenia komisji przemysłowo-handlowej poseł Szczerkowski wobec rozszerzającego się kryzysu w Łodzi, zażądał od przewodniczącego Wierzbickiego, by ten zwrócił się do marszałka Rataja, aby sprawa kryzysu w Łodzi postawiona była na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia sejmu.

Poseł Wierzbicki wystosował odpowiednie pismo w tej sprawie do marszałka sejmu.

Sprawa kredytów francuskich.

Na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego konserwatywny deputowany Wise zainterpelował rząd w sprawie kredytów francuskich dla Polski, Rumunji i Jugosławji, przeznaczonych na zakupno materjału wojennego. Kanclerz skarbu odpowiedział, że francuska izba deputowanych uchwaliła istotnie kredyty te w łącznej wysokości 800 miljonów franków, a w prasie pojawiły się notatki, iż zamierzone są dalsze zaliczki na ten cel. W. Brytanja, dodał p. Newille Chamberlain, nie otrzymuje żadnych odsetek od długów wojennych, należących się jej od Francji i od państw małej ententy.

Po tej odpowiedzi poseł liberalny, p. Samuel, zapytał: „Czy nie stanowi to dla rządu Jego Królewskiej Mości okazji do zwrócenia uwagi Francji, że jeśli może ona pożyczać pieniędzy na zbrojenia, może także płacić swoje długi Anglji? (oklaski).

Na to pytanie rząd nie dał odpowiedzi. Cały epizod jest o tyle znamienny, że ze względu na przynależność partyjną pierwszego z interpelantów zapytanie jego było widocznie uczynione w porozumieniu z rządem.

Z drugiej strony donoszą, że komisja spraw zagranicznych senatu francuskiego prosiła prezydenta gabinetu o udzielenie jej szeregu wyjaśnień, między innemi także w sprawie kredytów

Przed wyborami w Anglji.

AW. — LONDYN, 22 listopada — Otwierając kampanję wyborczą, Lloyd George wygłosił pierwsze przemówienie w Nord-Hampton, oświadczając, że istotną przyczyną bezrobocia w Anglji jest zubożenie nietylko kupców angielskich, lecz i tych, którzy od Anglji kupowali. Anglja sprzedaje w Europie o 60 miljonów funtów mniej, niż przed wojną. Europa nie jest w stanie kupować w Anglji, dlatego koniecznym warunkiem poprawy sytuacji w Anglji, jest odbudowa Europy, gdyż wtedy dopiero kupcy europejscy przyjadą po zakupy do Anglji.

W dalszym ciągu swego przemówienia Lloyd George zwrócił się przeciwko Francji, zarzucając jej tamowanie rozwoju handlowgeo Anglji przez polityczne intrygi.

Pozostałą część swego przemówienia Lloyd George poświęcił ostrej krytyce rządu Baldwina, który — zdaniem mówcy — trzymając ster rządów, prowadzi Anglję do ruiny.

ANGLJA ZADOWOLONA ZE SWEJ POLITYKI.

PAT. — LONDYN, 22 listopada — W angielskich kołach dyplomatycznych uczuwa się dziś zadowolenie z powodu rezultatów, jakie osięgnięto na konferencji ambasadorów w Paryżu. Zadowolenie to wypływa z dwóch względów, a mianowicie, że osiągnięta została jednomyślność wśród sojuszników, a następnie, że nota, jaką przesłano Berlinowi odpowiada w swych wytycznych kierunkowi, jaki uznany został przez rząd angielski, za sprawiedliwy i praktyczny.

POINCARE PROJEKTUJE NOWE SANKCJE.

PARYŻ, 22 listopada — Pertinaux w „Echo de Paris" podtrzymuje swoją wiadomość o decyzji rządu francuskiego, aby zastosować nowe, daleko idące sankcje w stosunku do Niemiec. Jak pisze dalej Pertinaux — Poincare w najbliższych dniach zabierze ponownie głos w powyższej sprawie.

Dziś o godz. 4-ej rano rozstał się z tym światem

B. P.

JÓZEF URYSON

przeżywszy lat 53.

O czem zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

Żona i Rodzina.

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Min. Dmowski o sytuacji międzynarodowej.

Posiedzenie senackiej komisji spraw zagranicznych.

PAT. — WARSZAWA, 22 listopada. Otwierając posiedzenie senackiej komisji spraw zagranicznych senator Kiniorski zwrócił się do obecnego na posiedzeniu p. ministra spraw zagranicznych Dmowskiego, z prośbą o udzielenie informacji w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech, w sprawie powrotu do Niemiec kronprinza, oraz w sprawie Kłajpedy.

Mowa min. Dmowskiego.

P. minister spraw zagranicznych stwierdził przedewszystkiem, że sprawa kontroli wojskowej w Niemczech, oraz powrotu kronprinza nie zawiera nic nowego gdyż prasa podała bardzo obfite informacje w tej kwestji. Pragnę jednak rzucić nieco światła na całokształt tego zagadnienia.

KONTROLA WOJSKOWA.

Sprawa kontroli wojskowej, która ma ogromne znaczenie dla Francji i Belgji, ma bodaj jeszcze większe dla Polski. Jeżeli bowiem Francja i Belgja są zabezpieczone terenem okupowanym, to Polska w razie jakiegokolwiekbądź ruchu wojennego byłaby wystawiona na niebezpieczeństwo bezpośrednie. Sprawa ta, która od dłuższego czasu już się zaostrzyła, zetknęła się ostatnio ze sprawą kronprinza, co powiększyło jeszcze powagę sytuacji.

Prasa niemiecka ogłosiła mnóstwo plotek i potwornych pogłosek o rzekomo zaczepnych zamiarach Polski i Francji. O ile chodzi o Polskę, to podkreślić musimy, że wieści te są wprost humorystyczne. Nasza polityka jest i chce być ściśle pokojową, bo jest przedewszystkiem skierowana ku uporządkowaniu naszych spraw finansowych. Z tego też powodu sprawa kontroli wojskowej w Niemczech ma ogromne znaczenie, bo daje zapewnienie, że w sąsiedztwie naszem nie zajdą fakty, któreby przeszkadzały spełnić najważniejsze dla nas obecnie zadanie. Wobec odpornego stanowiska Niemiec, w sprawie kontroli wojskowej Polska dąży do bezwzględnego zapewnienia pokojowych i pod względem wojskowym pozytywnych gwarancji.

ROZLUŹNIENIE STOSUNKÓW MIĘDZY FRANCJĄ I ANGLJĄ.

Istniała z tego powodu obawa rozluźnienia stosunków między Francją i Anglją. Zachodziła obawa, że Anglja zarówno ze względów wewnętrznych, jak i zewnętrznych nie będzie chciała zgodzić się na sankcję, których Francja mogła się domagać. Tem więcej sprawa ta byłaby ważna dla Polski, która prawa do sankcji nie posiada.

Z tego też względu rząd Polski wystąpił do mocarstw sprzymierzonych, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo położenia w związku z powrotem kronprinza. Po kilku dniach niepewności nastąpiło od dwóch dni wyjaśnienie położenia, gdyż Ententa nie została zachwiana. Postanowiono bowiem przedsięwziąć energiczne wspólne kroki mocarstw wobec Niemiec, zwłaszcza w sprawie kontroli wojskowej.

POWRÓT KRONPRINZA.

Co do kronprinza, to zobowiązał się on do zachowania się jak przeciętny dobry obywatel niemiecki.

Niemcy ze swej strony zapewniły również, że biorą odpowiedzialność za to, aby kronprinz roli politycznej nie odgrywał. Ostatnie wiadomości pozwalają na sprawę tę zapatrywać się ze spokojem.

SPRAWA KŁAJPEDY.

Przechodząc do sprawy Kłajpedy, p. minister stwierdził przedewszystkiem, że sprawa ta przeszła do Ligi Narodów wobec opornego stanowiska rządu litewskiego, w stosunku do uchwalonego przez radę ambasadorów statutu. Należy mieć nadzieję, że Liga Narodów zajmie w tej sprawie stanowisko jasne i energiczne.

Sprawę tę należy traktować nieco ogólniej. Dziś wszystkie narody tęsknią do pokoju i do normalnych stosunków gospodarczych, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Tego rodzaju fakt, że Polska i Litwa pozostają nawzajem w stanie potencjalnej wojny jest z punktu widzenia całej Europy nie pożądany.

Stanowisko rządu polskiego w tym względzie jest tego rodzaju, że zaznacza on stanowczo chęć wejścia w bezpośrednie pertraktacje z Litwą.

WARUNKI POLSKI WOBEC LITWY.

Z naszej strony są jednak pewne zasadnicze warunki, które stanowić muszą podstawę tych pertraktacji:

1) mowy być nie może o kwestjonowaniu jakiejkolwiek bądź części naszego terenu państwowego, definitywnie przez mocarstwa sprzymierzone ustalonego i zagwarantowanego. Pod tym względem nie dopuścimy nawet do żadnej dyskusji.

2) Statut Kłajpedy uznać musimy za rzecz skończoną pomimo, że zapewnia on nam tylko minimum tego, co nam się słusznie należy. Dyskusja w tem względzie dotyczyć może co najwyżej szczegółów wykonania tego statutu i umów z nim związanych.

Zapytania senatorów

RESTAURACJA HABSBURGÓW.

W dyskusji zabrał głos **senator Posner** (PPS.), stawiając panu ministrowi następujące pytania: Powołując się na pogłoski w sowieckiej i czechosłowackiej prasie zapytuję, czy jest prawdą, jakoby rząd polski prowadził jakiekolwiek rokowania **z rządem bawarskim na temat** rzekomej restauracji **dynastji habsburskiej i utworzenia monarchji bawarsko-austrjackiej?**

WŁOCHY MUSSOLINIEGO NIEŻYCZLIWE DLA POLSKI.

Co do sprawy Kłajpedy **senator Posner** zwraca uwagę na stanowisko, jakie w komisji prawnej zgromadzenia Ligi Narodów zajął znany profesor włoski Scialoja, które to stanowisko świadczyćby mogło o stanowisku rządu Mussoliniego w sprawie polsko-litewskiej. Przypuszczenie to nasuwa senatorowi Posnerowi wątpliwość co do życzliwego stosunku Włoch Mussolinjego do Polski. Stanowisko to wydaje się również niepewne na tle tego, co Mussolini oświadczył w parlamencie włoskim, w sprawie importu węgla górnośląskiego do Włoch, który okazał się droższy niż angielski.

STOSUNEK FRANCJI DO SOWIETÓW

Senator Ryngel (koło żydowskie) poruszył cały szereg spraw ogólniejszego znaczenia, a mianowicie stosunku Francji do Sowietów, w związku z znanemi podróżami senatora Herriota i de Monzie, oraz oświadczeniem Poincarego, że skoro sowiety uznają długi przedwojenne, to Francja **będzie mogła uznać rząd sowiecki de jure.**

Również sprawa pertraktacji pomiędzy Rumunją a Sowietami nasuwa pewne wątpliwości. Wreszcie ciekawem byłoby dowiedzieć się, jakie jest stanowisko rządu angielskiego do Polski na tle stosunków i ewentualnego konfliktu między Polską a Sowietami.

Odpowiedź ministra.

P. minister spraw zagranicznych w odpowiedzi na zapytania obu senatorów stwierdził przedewszystkiem, że o ile chodzi o rokowania z Bawarją, to pogłoski szerzone można nazwać jedynie ordynarną kaczką dziennikarską, mającą swe źródło chyba jedynie w poszukiwaniu sensacji. Rząd Polski w stosunku do rządu bawarskiego poruszał w ostatnich czasach jedynie sprawę wydalania żydów.

Przechodząc do **stosunków Włoch do Polski**, p. minister zaznaczył, że stanowisko zajęte przez profesora Scialoję w komisji prawniczej Ligi Narodów należy uważać za wypowiedzenie się prawnika, który w danym wypadku nie składał oświadczenia w imieniu swego rządu. Co się tyczy sprawy węgla górnośląskiego, to drożyzna tego węgla we Włoszech wynika z niesłychanie wysokich taryf przewozowych Czechosłowacji. Rząd Mussoliniego dawał już i daje dowody życzliwości w stosunku do Polski i dąży do zacieśnienia węzłów z Rzplitą Polską.

Odpowiadając senatorowi Ryngllowi minister stwierdził przedewszystkiem, że co do **stosunku Francji do Sowietów** żaden akt ze strony rządu francuskiego nie został dokonany.

NASZA POLITYKA WOBEC SOWIETÓW.

Trzeba pamiętać o tem, że z rządem sowietów nie jesteśmy w stanie wojny. Zawarliśmy przecież traktat w Rydze, choć z trudnością, ale stopniowo realizowany. Nie mamy zamiaru oddzielać się od Rosji kordonem, przeciwnie, nawet oświadczyliśmy gotowość rozpoczęcia z Rosją rozmów, mających doprowadzić do zawarcia umowy handlowej i komunikacyjnej.

Nasza polityka wobec sowietów jest tak samo pokojową, jak i wobec innych sąsiadów. Jeśli chodzi o podróże senatorów francuskich do Rosji, to trzeba wyraźnie zaznaczyć, że nie jechali oni tam jako przedstawiciele rządu.

STOSUNKI POLSKO-FRANCUSKIE I POLSKO-ANGIELSKIE.

Jestem przekonany, mówił p. minister, że w każdej trudnej sytuacji możemy liczyć na współdziałanie Francji, tak, jak i Francja na nas liczyć może.

W sprawie stosunku Anglji do Polski minister powołuje się na to, co już powiedział w sejmowej komisji spraw zagranicznych.

P. minister wyraził również zadowolenie, że może podać do wiadomości komisji, iż w najbliższy poniedziałek zostanie podpisany traktat handlowy między Polską a Anglją.

Nr. 309

REPUBLIKA

23 LISTOPADA 1923 r.

Niech każdy czyści przed swoim domem.

Jesteśmy ostatnio świadkami komicznego zjawiska, które niestety, się wydarza na tle bolesnej tragedji. Jedno państwo, jeden naród lub jedna partja prawi kazanie swemu sąsiadowi lub bliźniemu, natomiast ci sami moralizatorzy są całkowicie ślepi na grzechy własne.

Pan Dmowski, wódz antysemitów polskich, protestuje wobec cywilizowanego świata przeciwko antysemityzmowi bawarskiemu. Posłowie chjeńscy bardzo są oburzeni na wybryki krakowskie i domagają się surowego śledztwa, lecz zgoła zapominają, że niemniej godne potępienia i śledztwa są awantury warszawskie, które się zakończyły zbrodnią Niewiadomskiego. Jeżeli zatem ma obowiązywać jedna moralność dla wszystkich, to powinno się wdrożyć surowe śledztwo we wszelkich wypadkach, bez względu na to, kto się dopuszcza wykroczenia: lewica czy prawica. Jeszcze bardziej niż o karanie za przeszłość dbać należy o zapobieżenie przestępstwom w przyszłości. Każdy człowiek wykraczający przeciwko prawu powinien być przekonany, że spotka go kara sądowa oraz nagana ze strony opinji.

Albowiem coraz częściej wydarzają się u nas fakty, przypominające stosunki meksykańskie lub... bawarskie. Oto to naprzykład według interpelacji polskiej działo się ostatnio w naszej kulturalnej, uspołecznionej i stosunkowo mniej niż inne miasta podnieconej pod względem nacjonalistycznym Łodzi.

Dnia 12 bm. w godzinach poobiednich policjanci III-go komisarjatu policyjnego w Łodzi zaaresztowali na ulicach Starego Miasta przechodniów, odprowadzili ich do trzeciego komisarjatu, gdzie około 20 osób zamknięto w osobnym pokoju, skąd zosobna wywoływano każdego z aresztowanych do oddzielnego pokoju, gdzie znalazło się około 3 — 4 przechodników i kilku policjantów. Aresztowanym kazano się położyć na krzesło, włożyć głowę do otworu w poręczy, przyczem podczas gdy jeden z policjantów trzymał aresztowanego za głowę, inni dwaj nahajkami lub pasami dokonywali na nich kary cielesnej. Następnie nogą lub pięcią wyrzucano ofiarę z pokoju. Żadnych protokółów nie spisywano. Nie zakomunikowano także aresztowanym z jakich powodów zostali zatrzymani. W końcu interpelacji przytaczają dla przykładu, kilka nazwisk z adresami, domagając się od ministra spraw wenętrznych wdrożenia surowego śledztwa.

Interpelacja stanowi akt oskarżenia ze strony danego klubu poselskiego, tak że z ostatecznem wypowiedzeniem pożądu zaczekać należy na dochodzenie urzędowe. Tem pilniejszem staje się takie śledztwo, przyczem nie jest przesadnem żądanie jednego z posłów, ażeby śledztwo to przeprowadziła komisja sejmowa. Gdyby bowiem prawdą było to, o czem piszą posłowie, w swej interpelacji, to każdemu obywatelowi Polski wogóle a mieszkańcowi Łodzi w szczególności rumieniec wstydu oblać winien twarz za to, co się dzieje w naszem państwie i mieście. Kara cielesna nawet na przestępcy notorycznym to hańba dla tego, kto ją wymierza. To przeżytek średniowiecza, to wskrzeszenie pańszczyzny. Tembardziej zaś nikczemnem jest katowanie ludzi niewinnych. Niema tak surowej kary na jaką zasługuje fukcjonarjusz państwowy, któremu udowodnionoby stosowanie samowolne kary cieleśnej. Bo tu chodzi nietylko o samowolę i gwałt, lecz o bezczeszczenie państwa.

Szczególnie hańbiący byłby taki czyn dla polaka. Ktoż nie pamięta, jakie oburzenie zapanowało na całym świecie cywilizowanym po okrucieństwach pruskich we Wrześni. A o co wtedy chodziło? Dzieci, które chciały się uczyć języka polskiego władza pruska kazała wychłostać. Stosowanie tedy kary chłosty nawet względem dzieci i nawet za rzekomą „winę" zaświadczyło przed całym światem o upadku cywilizacji pruskiej. Podobnież zniesławił się carat rosyjski, gdy się dowiedziano, że żandarmi carscy pozwolają sobie niekiedy bić przestępców politycznych. Oburzenia to podzielało nietylko zagranica lecz i lepszą część Rosji. Bo właśnie za wstawiennictwem postępców kara cielesna została oddawna w Rosji zniesiona i nie wolno było jej wymierzać nawet zbrodniarzom na katordze.

Jakaż więc byłaby zgroza, gdyby się okazało, że ta poniżająca godność ludzką kara praktykowana jest w demokratycznej Polsce. Nie wątpimy tedy, że i bez interpelacji sejmowej śledztwo zostałoby wdrożone i winni ukarani. Ale wytępienie zła zapomocą kar jest metodą najmniej skuteczną, zwłaszcza, że karze się przytem najczęściej ślepy miecz, a nie rękę, która nim wymachuje. Bardziej bolesnem, niż sam fakt, jest istnienie atmosfery, śród jakiej mógł się on wydarzyć. Sądząc po nazwiskach ofiar, nie jest wykluczonem, że oprawcy liczyli na to, iż ujdą kary, ponieważ ofiarami ich stali się obywatele „nierdzenni". Nie mogli czerpać natchnienia dla swego ewentualnego niecnego czynu ani w konstytucji ani w prawie, przewidującym równość wszystkich obywateli. Współwinnymi ich a raczej głównymi winówajcami są ci, którzy zapomocą codziennego szczucia stwarzają pozór, że są obywatele pierwszego i drugiego rzędu, i że względem ostatnich prawo i moralność nie obowiązuje. Takie dawniej było podłoże wszelkich pogromów, wszelkich gwałtów względem polaków w Rosji i Prusiech.

Zbyt często wydarzają się u nas podobne nauczania ażeby wolno było przejść nad niemi do porządku dziennego. Wypadki te powtarzają się przytem z pewną gradacją. Dawniej słyszano, że czynnymi napastnikami są męty społeczne. Obecnie kronika notuje coraz częściej napady na przechodniów lub gości cukiernianych ze strony młodzieńców „w czapkach studenckich". Gdyby więc było prawdą, że są i policjanci, którzy zamiast bronić obywateli, sami się nad nimi znęcają, to o kulturę kraju należałoby się poważnie obawiać. Bo najtrudniej jest burzyć ład na początku. Ale niech tylko w kilku wypadkach zakłócenie spokoju zostanie puszczone płazem, a wkroczymy na tory anarchji i bezprawia, przyczem siepacze i ofiary zmieniać się będą kolejno, jak w kalejdoskopie.

Dlatego nie wolno przejść biernie obok wypadku opisanego w interpelacji. W pierwszym rzędzie powinny zareagować władze surowem śledztwem i pociągnięciem winnych do odpowiedzialności. Następnie zdrowa opinja powinna się zająć tłem społecznem wydarzenia. Zamiast potępiać dalekich od nas czarnosecińców bawarskich lub czerwonosecińców moskiewskich, niech każdy dba o to, ażeby praworządność panowała: „Niech każdy czyści przed swoim domem, a całe miasto będzie wyczyszczone".

Poseł.

Poincarè o powrocie kronprinca.

Tekst pisma do niemieckiego chargé d' affaires w Paryżu.

PAT. — PARYŻ, 22 listopada. — W imieniu konferencji ambasadorów Poincare wystosował wczoraj wieczorem do niemieckiego charge d' affaire Hoesch pismo treści niżej podanej, prosząc go o przedłożenie tego pisma rządowi Rzeszy Sojusznicy przyjęli do wiadomości oświadczenie rządu Rzeszy, że nie zamierza on bynajmniej kwestjonować swych zobowiązań, wynikających z traktatu. Państwa sprzymierzone konstatują wszak że, że rząd Rzeszy w dalszym ciągu wysuwa argumenty, mające na celu praktyczne uchylanie się od poddawania kontroli wojskowej. Rząd Rzeszy mówiąc o udziale oficerów francuskich i belgijskich w pracach kontrolnych nie podnosi wprawdzie konieczności zaprzestania tych prac, podkreśla jednak, że wznowienie prac komisji mogłoby zwiększyć trudności wewnętrzne państwa i spowodować nieuniknione wypadki. Konferencja zwraca więc uwagę rządu Rzeszy, że działalność kontrolna została przerwana od szeregu miesięcy i w związku z tem uważa, że byłoby zbytecznem wskazywać na powagę obecnej sytuacji. Konferencja ambasadorów wyraża przypuszczenie, że razej czynienie trudności komisji w wykonywaniu w powierzonych jej zadań może przyczynić się do wywołania zamętu i zwiększyć te trudności, o których wspomina rząd Rzeszy. Państwa sprzymierzone nie mogą zgodzić się na to, aby wznowienie się prac komisji kontrolnej było źródłem nowych trudności i incydentów, nietylko dla tego, że znaczna część tych prac z natury rzeczy wykonywana jest w warunkach, nie mogących stworzyć pretekstu do jakichkolwiek incydentów z tego powodu, lecz że komisja, o czem rząd Rzeszy wie doskonale zawsze w wykonywaniu swych czynności ma na względzie ułatwienie zadań władzom niemieckim, tak, że można polegać pod tym względem na jej takcie. Państwa sprzymierzone widzą więc konieczność utrzymania w całej rozciągłości prace komisji dla kontroli wojskowej i komitetu sprawującego nadzór nad lotnictwem. Państwa sprzymierzone zwracają uwagę rządu Rzeszy, że skoro wspomniane organa zawiadomią stosownie do regulaminu, ustalonego w porozumieniu z władzami niemieckiemi, rząd Rzeszy o zamiarze dokonania wizytacji, rząd winien ściśle wedle postanowień traktatu udzielić komisji sojuszniczej wszystkich niezbędnych ułatwień dla wykonania jej prac. Wobec powyższego sprzymierzeni postanowili, że działalność kontroli wojskowej i dozór nad lotnictwem zostaną wznowione niezwłocznie w warunkach, które przewodniczący komisji kontrolnej i komitetów dla nadzoru lotnictwa poda do wiadomości rządu Rzeszy. W razie czynienia przeszkód przez władze niemieckie lub obywateli niemieckich, państwa sprzymierzone zastrzegają sobie przedsięwzięcie środków, mające na celu zapewnienie wykonania traktatu.

•

PAT. — PARYŻ, 22 listopada. — W związku z wczorajszem posiedzeniem konferencja ambasadorów, Havas podaje Francja, ożywiona pragnieniem ułatwienia porozumienia, zrzekła się uprzedniego ustalenia ewentualnych sankcji karnych, podniosła jednak z całym naciskiem, że podjęłaby nawet sama niezbędne kroki dla swej uzasadnionej obrony w razie, gdyby bezpieczeństwo jej zostało zagrożone. Przeciw temu słusznemu stanowisku Francji nikt nie zaoponował. Dzięki wzajemnym ustępstwom i dyskretnej lecz skutecznej interwencji Czechosłowacji państwa sprzymierzone stwierdziły ponownie istniejącą solidarność.

PAT. — PARYŻ, 22 listopada. — Nota, wystosowana do rządu Rzeszy w sprawie powrotu kronprinca, podaje w aneksie tekst noty Hoescha, doręczonej 18 b. m. Perettiemu de la Rocca. Wspomniana nota Hoescha zawiera tekst wyraźnego i ostatecznego zrzeczenia się przez kronprinca swych praw do tronu, zaznaczając, że były cesarz nie poczynił u rządu Rzeszy żadnych kroków, ani nie wyraził chęci otrzymania zezwolenia na powrót do Niemiec.

PAT. — PARYŻ, 22 listopada. — Tekst drugiego pisma w sprawie powrotu kronprinca, wysłanego przez Poincarego do niemieckiego charge d' affaires w Paryżu brzmi:

Rząd Rzeszy w nocie swej z 10 b. m. doręczonej przez charge d' affaires Hoesch'a zawiadomił konferencję ambasadorów w odpowiedzi na zapytanie z dnia 10 b. m., że upoważnił przedstawiciela Niemiec w Holandji, aby wydał byłemu następcy tronu paszport na powrót do Niemiec. Oświadczenie to sprzymierzeni przyjęli do wiadomości. Skądinąd państwa sprzymierzone powiadomione były o trzecim piśmie, jako charge d' affaires złożył 10 b. m. Peretiemu de la Rocca z prośbą o podanie pisma do wiadomości Poincarego. Państwa sprzymierzone przyjęły do wiadomości oświadczenie, zawarte w dokumencie Hoescha, dotyczącym zrzeczenia się przez kronprinca praw do korony pruskiej i cesarskiej i formalnego zobowiązania się rządu Rzeszy do nie udzielenia zezwolenia na powrót do Niemiec byłego cesarza Wilhelma. Sprzymierzeni stwierdzają, że rząd Rzeszy komunikując Francji tekst zrzeczenia się wspomnianych praw przez kronprinca, podpisanego 1 grudnia 1981 roku, zaznaczył w ten sposób, że uważa, że ten akt zrzeczenia pozostaje w mocy i że nie dopuści do jego unieważnienia. Jednocześnie rządy sprzymierzone stwierdzają, że Niemcy pragnąc uchylić się od wojskowej kontroli międzysojuszniczej, powołują się na trudności sytuacji wewnętrznej i ewentualne niepokoje, jakie zaprowadzenie tej kontroli wywołać mogłoby w Niemczech, jednocześnie zaś zezwalają świadomością doniosłości sprawy na powrót kronprinca, nie mogąc oczywiście nie zdawać sobie sprawy z tego, że pobyt jego na terytorjum Niemiec może spowodować poważne komplikacje dla państwa niemieckiego zarówno z punktu widzenia polityki wewnętrznej, jak i żagranicznej. Wobec tego państwa sprzymierzone widzą się zmuszone do zawiadomienia rądu Rzeszy, że czynią ją całkowicie odpowiedzialną za wszystkie konsekwencje, mogące wyniknąć z faktu zezwolenia b. kronprincowi na pobyt w Niemczech. Sprzymierzeni uważają za swój obowiązek zwrócić uwagę rządu Rzeszy na niebezpieczeństwo, jakie może powstać w tej sytuacji, niebezpieczeństwo, które mogłoby zmusić państwa sprzymierzone do porozumienia się w sprawie podjęcia odpowiednich środków do usunięcia wspomnianego niebezpieczeństwa.

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD
23
PIĄTEK

Dziś: Klemensa p. m.
Jutro: Jana od Krzyża w.

—:—

Wschód słońca g. 7.00
Zachód o g. 3.40
Wsch. księżyca 2.50
Zachód o g. 3.25 pn.
Długość dnia g. 8.30
Ubyło dnia g. 8.20

URZĘDY SKARBOWE PATENTÓW SPRZEDAWAĆ NIE BĘDĄ.

W dniu dzisiejszym otworzona została w banku handlowym przy ulicy Al. Kościuszki specjalna kasa dla wykupu świadectw przemysłowych zarówno przez miszkańców Łodzi, jak i powiatu.

Wobec utworzenia nowej kasy, ani urzędy skarbowe, ani kasa miejska żadnych patentów wydawać nie będą.

ZMIANA LOKALU DELEGATURY MIN. SKARBU.

Z dniem dzisiejszym zostaje przeniesione biuro delegatury min. skarbu z ul. Przejazd nr. 4 do Izby skarbowej przy ul. Ogrodowej 17 (pałac Poznańskich).

STREJK W MONOPOLOWEJ FABRYCE PAPIEROSÓW.

W dniu wczorajszym wybuchł strejk w tutejszej monopolowej fabryce tytoniowej na tle ekonomicznem.

Robotnicy zorganizowani w związku żądali wyrównania płac z procentami, jakie otrzymali inni robotnicy łódzcy, co wyniosłoby przeszło 200 procent. Dyrekcja ofiarowała 68 proc. podwyżki, przy której najlepiej płatny robotnik zarabiałby 7.304.444 mk., a inni od 3 do 5 miljonów mk. tygodniowo. Na propozycję tę robotnicy nie zgodzili się, wobec czego fabrykę zamknięto pod ochroną policji. b.

Z ruchu emigracyjnego. Jak się dowiadujemy, towarzystwo Royal Line postanowiło wydelegować swego kierownika wydziału pasażerskiego p. J. Berkmana do Ameryki Południowej dla zbadania warunków, w jakich pasażerowie 3-ej klasy tego towarzystwa odbywają swą podróż. Pan Berkman zatrzyma się w Budnos Aires, zbada warunki lądowanaia, hotel emigracyjny, opiekę nad emigrantami etc. poczem będzie w Brazylji i zwiedzi kolonje zamieszkiwane przez wychodźców z Polski.

Otwarcie miejskiego kinematografu oświatowego. W niedzielę, dnia 25 b. m. nastąpi uroczyste otwarcie miejskiego kinematografu oświatowego. Dotychczasowy lokal kinematografu przy Wodnym Rynku został gruntownie odnowiony i znacznie rozszerzony. Obecnie będzie to jedno z największych kin w Łodzi.

—:o:—

KOMUNIKAT ZARZĄDU KOŁA ŁÓDZKIEGO ZRZESZENIA PRACOWNIKÓW P.K.K.P.

Zarząd koła łódzkiego zrzeszenia pracowników PKKP czuje się w obowiązku sprostowania wiadomości, podanych przez prasę łódzką w sprawie akcji pracowników oddziału łódzkiego PKKP o polepszenie swego bytu.

Wskutek rozbieżnych wiadomości powstał ferment i zaniepokojenie ogólne, które dadzą się zrównoważyć jedynie dokładnem oświetleniem całej sprawy.

Wypracowany ogólny system wyrównań drożyźnianych krzywdzi również i pracowników PKKP i to do tego stopnia, iż pensja majowa nie będąca szczytem marzeń pracownika posiadała jednak siłę kupna o 163 proc. większą w stosunku dolara i 200 proc. w stosunku chleba, niż wypłacona w dniu 1 bm pensja listopadowa, wynosząca mkp. 12 miljonów 720,000 — dla pracownika kategorji A. Doliczając nawet 150 procent wyrównania, jakie będzie wypłacone w dniu 20 bm. otrzymamy pensje, różniące się jeszcze o 17 proc. od pensji majowej.

I tak stale stopniowo dewaluuje się pensja w ostatniem półroczu i żadne wyrównanie procentowe spadku powstrzymać nie może.

W dniu więc 15 bm. zwołane zostało przez zarząd koła łódzkiego na żądanie swoich członków walne zebranie w celu omówienia sprawy uposażeń.

Zarząd przedłożył zebranym swoje prace w kierunku polepszenia bytu, a mianowicie: memorjał, cenniki artykułów pierwszej potrzeby, zestawienia statystyczne, tabelki dewaluacji pensji itd.

Po dłuższej debacie nad sposobami wyjścia z tej rozpaczliwie ciężkiej sytuacji materjalnej pracowników, uchwalono wysłać dodatkowo do już wysłanego memorjału uchwałę zebrania, uznającą za stopę możliwej egzystencji kwotę 60 miljonów mk. dla pracownika kat. A. Żadnego terminu zadośćuczynienia żądaniom nie wyznaczono, ani bezrobocia nie uchwalono.

Uchwalono ponadto wysłanie delegatów do Warszawy celem wyjaśnienia sprawy.

Delegaci wysłani za wiedzą lokalnej dyrekcji, niemocnej poprawy naszego bytu, uzyskali przyrzeczenie Zarządu głównego zrzeszenia pracowników P.K.K.P., iż wobec braku innego wyjścia Koło łódzkie uzyska specjalny dodatek lokalny na wyrównania niedoborów w wypłatach dodatków drożyźnianych.

Zarząd zrzeszenia pracowników PKKP Koło w Łodzi.

—o—

Teatr, muzyka i sztuka.

—::—

FREKWENCJA W TEATRZE MIEJSKIM.

Teatr miejski przy ul. Cegielnianej pod dyrekcją K. Wroczyńskiego w ciągu października r. b. dał ogółem 39 widowisk. Z tego 31 wieczornych i 8 popołudniowych. Przedstawienia te składały się z 3 premjer 1 oryginalna i 2 tłómaczone „W obliczu śmierci", „Ubierz się nareszcie", „Ten, którego biją po twarzy" i „Jakoś to będzie". 27 zwykłych 5 dla zrzeszeń i 4 dla młodzieży. W okresie sprawozdawczym teatr miejski wystawiał 8 razy „Ten, którego biją po twarzy", 7 razy „W obliczu śmierci" „Ubierz się nareszcie", i „Kochanek od serca" — 6 razy — „Jakoś to będzie", po 4 razy — „Fantazy" i „Czarownicę" oraz 3 razy „Jego mecenas" publiczności w tym okresie było na widowiskach ogółem 19.315 osób, z tego na premjerach 1606, na zwykłych 8.613, dla młodzieży 2795, dla zrzeszeń 3396 i na niedzielnych popołudniowych 2905. Przeciętnie wypadało na każde widowisko zwykłe — 319 widzów, na premjery — 535 osób, dla zrzeszeń — 679, na niedzielne popołudniowe — 725, dla młodzieży — 699 widzów.

8-my wielki koncert symfoniczny.

Sol. Artur Fleischer. — Dyr. W. Berdjajew.

Już oddawna koncert symfoniczny nie wywarł takiego ogromnego wrażenia na słuchaczach, jak ostatni, ze względu na świetne wykonanie trudnego programu i udział w nim jednego z najlepszych filarów berlińskiej opery. Na wstępie orkiestra pod energicznym kierownictwem dyr. p. W. Berdiajewa odegrała śliczną Rapsodję Litewską mistrza polskiego Karłowicza. Rapsodja ta zawiera wzruszające do głębi serca melodje i ozdobiona jest nader bogatym i malowniczem opracowaniem instrumentacyjnem.

Jako solista ukazał się na estradzie pierwszorzędny baryton wyżej wymienionej opery p. Artur Fleischer i odtworzył nam w wyjątkowej interpretacji artystycznej: „Do muzyki", „Wędrowiec", „Tyś mą ostoją" i „Grupę potępionych z Tartarusa" Schuberta, przy świetnym akompanjamencie na fortepianie.

Sukces odniósł solista dalej swem nadzwyczajnem wykonaniem z tow. orkiestry przepięknej arji z op. „Hans Hejling" Marschnera u nas nie znanej jeszcze i wiecznie imponującego prologu z op. „Pajace" Leoncavallo.

Ma on niezwykle potężny i dźwięczny głos barytonowy, który w górnych tonach ma brzmienie podobne do tenorowego i przytem szkołę i dykcję doskonałą. Śpiew odznacza się głęboką uczuciowością i nieprzeciętną ekspresją. Jest to artysta o wielkiej kulturze.

W ostatniej części usłyszeliśmy w dobrym wykonaniu gigantyczną symfonię Nr. 2 Skrjabina. Pisaliśmy już w swoim czasie obszerniej o utworach tego największego przedstawiciela rosyjskiej muzyki modernistycznej, jakim jest Skriabin.

Pierwsze dwie części zawierają motywy skomplikowane i odbiegające od słodkiej melodyjności i przeto trudne do uchwycenia; natomiast „Andante" przemawia już więcej do serca. W częściach „Tempestoso" i „Maestoso" mistrz rosyjski czerpał pełną dłonią z niezmiernego morza tonów i dźwięków dla swych śmiałych i oryginalnych pomysłów. Technika dochodzi do olbrzymich rozmiarów, w instrumentacji i arcybogatej kolorystyce polifonicznej. Jest to nadzwyczajna inwencja kompozycyjna. Nieśmiertelne ślady zostawił w tym arcydziele wpływ bohaterów Liszta i Wagnera.

R.

KAZIMIERA RYCHTERÓWNA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. w sali Filharmonji znakomita recytatorka polska p. Kazimiera Rychterówna, której fenomenalny talent mieliśmy okazję podziwiać na wczorajszym wieczorze żywego słowa, — opowie dzieciom i młodzieży cały szereg najpiękniejszych opowieści, uciesznych historyjek i cudowych bajek. W programie m. in. bajka bretońska o małej dziewczynce, o czterech muzykantach Or-Ota. „Żołnierz ołowiany" Andersena, „Jak Niteczka została królem" Makuszyńskiego.

Bilety w kasie Filharmonji.

NAJBLIŻSZY KONCERT POPULARNY.

W niedzielę, dnia 25 b. m. o godz. 4 po poł. w sali Filharmonji na koncercie popołudniowym, poświęconym operetkom, wystąpią najznakomitsi artyści Operetki Warszawskiej pp. Walerja Dobosz-Markowska, Kazimiera Horbowska i Marja Wawrskowicz. Akompanjuje dyr. Górzyński. W programie „Bajadera", „Biały Mazur", „Królowa Fal", Madame Pompadour", „Czardaszka" oraz pieśni. Koncert ten — jak było do przewidzenia — wywołał w mieście naszym ogromne zainteresowanie. Bilety w kasie Filharmonji.

Skrzynka do listów

—o—

Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr. 316 „Głosu Polskiego" i Nr. 315 „Kurjera Łódzkiego" w sprawozdaniu z pobytu delegacji wysłanej do Warszawy w sprawie bezrobotnych w Łodzi ukazała się wzmianka jakobym miał się wyrazić „że trudne położenie robotnika w Łodzi wzmaga ta okoliczność, że przemysł znajduje się w rękach hakatystycznych".

Stwierdzam kategorycznie, że słów tych nie użyłem, gdyż zasadniczo staję na stanowisku, że kwestja narodowościowa lub wyznaniowa nie odgrywa żadnej roli w zagadnieniach kapitału i pracy.

Aleksy Rżewski,
radny m. Łodzi.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

B. P.

Józefa

WEYLANDA

z głębi zbolałego serca składa serdeczne podziękowanie

Rodzina.

579—1

Pracownikowi naszemu p. Juljanowi Weylandowi z powodu zgonu Ojca Jego

B. P.

Józefa

WEYLANDA

składamy wyrazy współczucia

B-cia Zilberszpic.

599—1

Koledze p. Juljanowi Weylandowi z powodu zgonu Ojca Jego

B. P.

Józefa

WEYLANDA

składa wyrazy szczerego współczucia

PERSONEL firmy „B-cia Zilberszpic".

598—1

Szczere współczucie koledze naszemu Izaakowi Tajtelbaumowi, z powodu śmierci Ojca Jego, wyraża

kl. VIII Gimnazjum Realnego
pod kierown. A. Szwajcera.

Myj ręce przed jedzeniem!
Tyfus w mieście

Nie jedz owoców nieobranych!
Tyfus w mieście

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej miało przebieg nadzwyczajnie spokojny, zawdzięczając oczywiście powstrzymaniu się od wystąpień zawodowych wesołków rady miejskiej.

Posiedzenie otworzył o g. 8.05 p. Pichna, poczem przystąpiono do interpelacji.

STREJK LEKARZY KASY CHORYCH.

Wyjątkowo krótki szereg interpelacji rozpoczął r. Szwajg zapytaniem, co uczynił magistrat w sprawie zlikwidowania strejku lekarzy kasy chorych.

Na interpelację odpowiedział wiceprez. **Wojewódzki,** który stwierdził, iż lekarze kasy chorych wykazali chęć zlikwidowania zatargu i sprawa ta uległa zwłoce, jedynie wskutek formalistycznego stanowiska ministerstwa pracy i opieki społecznej, które zażądało arbitrażu.

Następnie **r. Szwajg** wniósł interpelacje w sprawie udzielenia pomocy lekarskiej w kasie chorych przez felczerów i sanitarjuszki.

DALSZE INTERPELACJE.

Złożone zostały interpelacje r. Bialera w sprawie stanowiska, dyskredytującego przemysłowców, zajętego przez r. Młoteckiego, na konferencji u ministra pracy w sprawie kryzysu łódzkiego i r. Mineberga w sprawie uruchomienia kapitału obrotowego wydziału handlowego przez magistrat.

WNIOSKI KOMISJI DO SPRAW OGÓLNYCH.

W b. szybkim tempie, prawie bez dyskusji uchwalono przyznanie emerytury Jakóbowi Smólskiemu, urzędnikowi biura ksiąg stałej ludności, wywłaszczenie osady Jędrzejów.

Wezwano magistrat do rozpoczęcia pertraktacji z dyrekcją kolejek dojazdowych o przeniesienie stacji tramwai zgierskich i aleksandrowskich na rynek bałucki, przyczem zaznaczono, iż rozpoczęcie tych pertraktacji nie może przesądzić prawa własności tego rynku.

MIASTO ZRYWA UMOWĘ Z TRAMWAJAMI.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa podwyższenia taryfy tramwajowej.

Ref. r. Pałkowski motywował wniosek komisji do spraw ogólnych, wzywający magistrat do wszczęcia kroków zerwania umowy z K. E. Ł.

R. Bialer: Czy wszczęcie kroków tych oznacza wystąpienie na drogę sądową?

Pytanie to pozostało bez odpowiedzi. Wniosek komisji do spraw ogólnych został przyjęty i tym samem rada miejska wezwała magistrat do wystąpienia przeciwko K. E. Ł. na drogę sądową.

SZYLDY I REKLAMY.

Sprawa opłat miejskich od szyldów i reklam wywołała ogromne ożywienie.

Podatek ten zdaniem magistratu, ma na celu jedynie poprawę estetycznego wyglądu szyldów i reklam.

Radni Mendelson, Szwajg i Mineberg, w dłuższych przemówieniach wskazywali, iż środek ten chybi całkowicie celu.

Przy punkcie tym odbyła się nader oryginalna utarczka regulaminowa między r. Szwajgiem i przewodniczącym r. Rozenblattem, który ostatecznie skapitulował i przyznał regulaminową słuszność r. Szwajgowi.

Statut opłat od szyldów i reklam przyjęto w brzmieniu komisji skarbowo budżetowej.

RADA MIEJSKA NIE JEST MUZYKALNA.

Sprawa subsydjum dla Ł. O. F. jest już aktualną od szeregu miesięcy.

Memorjał Ł. O. F. błąkał się już kilkakrotnie po komisjach i w magistracie ostatnio zaś magistrat przeszedł nad memorjałem Ł. O. F. do porządku dziennego, stanowisko to podzieliła komisja finansowo-budżetowa, która odesłała sprawę tę ponownie do magistratu.

R. Szwajg piętnując to stanowisko magistratu postawił wniosek o przyznanie Ł. O. F. subsydjum w sumie 200 milj. mk. miesięcznie.

Wniosek ten oczywiście upadł głosami większości kommunalnej.

Następnie w nader szybkim tempie uchwalono cały szereg podatków bezpośrednich i pośrednich na rok 1924, przyczem lewica głosowała przeciwko tym ostatnim.

O godz. 11 posiedzenie zamknięto.

Echa skandalu erotycznego w Warszawie.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Sprawa skandalu erotycznego, która wogóle wypłynęła na światło dzienne bynajmniej nie z racji jakichś tych lub innych rewelacji prasowych, lecz wyłącznie dzięki męskiej postawie kilku osób, głównie zaś d-ra F., który wręcz złożył skargę przedstawicielowi oskarżenia publicznego — zatoczyła już jak się dowiadujemy w ostatniej chwili — dość szerokie kręgi. Dochodzenie przeciwko heroini tego skandalu, p. Z. S., prowadzone jest bardzo skrupulatnie. Najcięższym oskarżeniem jest fakt stosowanych przez Z. S. zabójczych praktyk przeciw p-nie T.

Władze znajdują się już podobno w posiadaniu konkretnych co do tego dowodów, między innemi w postaci listów które znajdowały się u p-ny T.

W znacznym stopniu przyczynia się do powodzenia w wyświetlaniu wielu faktów dr. F., który postawił sobie jakoby za zadanie całkowite zdemaskowanie niesamowitych praktyk p-ni Z. S.

Skądinąd dochodzą nas wiadomości o podjętych już przez p-nią Z. S. zabiegach zbagatelizowania całej sprawy. Za biegi te czynione są w sferach bardzo wpływowych, z któremi łączą p-nią Z. S. stosunek nietylko zażytej przyjaźni, lecz i w pewnej mierze poglądy ideowe.

ZATARG W PIEKARNIACH

Cech majstrów piekarskich zwrócił się do inspektoratu pracy z oświadczeniem, że ponieważ referat walki z lichwą przy komisarjacie rządu nie chciał uwzględnić przy kalkulowaniu ceny chleba ostatniej podwyżki 60 proc., majstrowie nie mogą podwyżki tej wypłacić pracownikom.

Wobec powyższego stoimy znów przed groźnym zatargiem w piekarniach, na czem cierpi zwykle niezamożna ludność miasta. b.

REDUKCJA PRACY NA PROWINCJI.

W dalszym ciągu wymówiły pracę robotnikom fabryki Brodt, Fryde oraz Rozen i Wyślicki w Zduńskiej Woli, wymawiając pracę robotnikom na 14 dni. To samo zastosowała firma Herman Frais w farbiarniach, a fabryka Szlestra w Ozorkowie zredukowała pracę do 3 dni. b.

TERMINY PODATKÓW.

Przypominamy sferom gospodarczym bieżące terminy płatności podatkowych: do 10 grudnia — 1) ostatnia rata podatku obrotowego za I półrocze 1923 roku; 2) zaliczka na podatek majątkowy; do 15 grudnia — podatek obrotowy na listopad 1923 roku; — do 31 grudnia — wykupno patentu na rok 1924; złożenie zeznań do podatku majątkowego na podstawie stanu z 1/VII 1923 roku.

Nie pij mleka nieprzegotowanego!

Nie pij wody surowej!

Zawiadamiaj o zachorowaniach!

Utrzymuj czystość podwórza!

Tyfus w mieście

Groźba strejku pracowników miejskich.

Urzędnicy żądają 55 proc. podwyżki wyrównawczej, prócz normalnych podwyżek statystycznych.

Onegdaj wieczorem w sali rady miejskiej odbyło się ogólne zebranie pracowników miejskich pod przewodnictwem p. Ekielskiego.

P. Kaczmarski zreferował sytuację obecną oraz odczytał przebieg ostatniej konferencji z magistratem i zaznaczył, iż magistrat nie wypełnia swych zobowiązań, nie wypłaca w terminie pensji, aczkolwiek zobowiązał się wypłacać pobory najwyżej z trzydniowem opóźnieniem. Również wydalanie i przyjmowanie pracowników odbywa się nie według umowy, jak również i sprawa wypłacania 13 pensji.

W dyskusji nad tą sprawą liczni mówcy wskazywali, że nie można polegać na zobowiązaniach magistratu i należy bezwzględnie przystąpić do bezrobocia. Ostatecznie w sprawie tej przyjęto rezolucję następującej treści:

„Ogólne zebranie stwierdza, że magistrat łamie umowę, nie wypełniając przyjętych zobowiązań, a mianowicie: 1) pobory oraz dodatki drożyźniane pracownicy otrzymują nadal ratami, z kilkunastodniowem, a w niektórych oddziałach z kilkutygodniowem opóźnieniem, 2) **wydalanie i przyjmowanie pracowników odbywa się wbrew zawartej umowie, jak również uchwałą magist. z dnia 17 października,** 3) nie bacząc na kilkakrotne interpelacje zarządu związku, nie załatwione sprawy 13-ej pensji pracowników, będących na całkowitem utrzymaniu, 4) nie uregulowano zaległych dodatków drożyźnianych robotników na plantacjach miejskich, wzbudzając tym samem wśród ogółu pracowników miejskich niezadowolenie i rozgoryczenie, z czego mogą nastąpić dla magistratu niepożądane komplikacje.

Wobec tego ogólne zebranie uchwala: Upoważnia się zarząd, 1) do natychmiastowego poczynienia odpowiednich kroków w celu nakłonienia magistratu do niezwłocznego uregulowania wszystkich zaległości, oraz honorowania ostatnio zawartej umowy, 2) do zajęcia kategorycznego stanowiska w sprawie 13-ej pensji pracowników, będących na całkowitem utrzymaniu, oraz robotników przy Kanalizacji, 4) zważywszy, że wartość nabywcza płac pracowników miejskich obniżyła się w ciągu roku przeszło o 53 proc., zaś dodatki drożyźniane, ustalane przez komisję statystyczną pracownicy zasadniczo z półmiesięcznem opóźnieniem, upoważnia się zarząd do natychmiastowego wystawienia następujących postulatów:

a) wyrównanie poborów, począwszy od 1 grudnia o 55 proc., niezależnie od otrzymywanych dodatków drożyźnianych, ustalonych przez kom. stat.,

b) wypłacenie ostatnio ustalonego wskaźnika drożyźnianego w wysokości 60 proc. i aby dodatki drożyźniane były w przeciągu 3-ch dni wypłacone.

Dla osiągnięcia powyższych postulatów, upoważnia się zarząd do wykorzystania wszystkich rozporządzalnych środków".

Po omówieniu spraw wewnętrznych związku przyjęto jednomyślnie rezolucję następującej treści: „Zebrani członkowie po wysłuchaniu sytuacji organizacyjnej związku przychodzą do przekonania, iż wskutek narzucenia walki przez magistrat należy w jaknajkrótszym czasie wzmocnić siły wewnętrzne organizacyjne związku, by ten wszelkich zamachów czynione przez magistrat na dotychczasowe zdobycze pracowników mógł w każdym wypadku skutecznie odpierać. b.

Przyznają się, że nic nie zdziałali.

Sprawozdanie wydziału szkolnictwa.

Sprawozdanie oddziału szkolnictwa za III kwartał rb. zawiera obfite dane o działalności samorządu miejskiego na polu szkolnictwa i oświaty.

Zamierzenia oddziału odnośne do remontu szkół zostały w okresie sprawozdawczym w znacznej części zrealizowane, gdyż na ogólną liczbę 162 szkół powszechnych dokonano gruntownego remontu w 109 szkołach. Urządzeń szkolnych zakupiono na sumę 156,500,000 mk. Z pośród nowo-wznoszonych gmachów, z dnia 4 listopada oddany został do użytku gmach szkolny przy ul. Konstantynowskiej nr. 27.

W szkole pracy uruchomiono dwa dalsze oddziały, tak, że obecnie szkoła ta posiada 6 oddziałów, z których każdy liczy po 25 dzieci. Żądaniem szkoły pracy jest zrealizowanie najnowszych wyników badań i teorji pedagogicznych, polegających na koordynowaniu przedmiotów nauczania wokół pracy ręcznej.

Szkoły dla dzieci niedorozwiniętych posiadają po 5 oddziałów, z których każdy liczy po 12 — 15 dzieci. W szkołach tych naucza personel specjalnie wykwalifikowany. Szkoły dla niedorozwiniętych pozostają w stałym kontakcie z Pracownią psychologiczną; dzieci badane są corocznie, znajdując się poza tem pod ciągłą obserwacją nauczycieli.

Szkoła dzieci moralnie zaniedbanych liczy 34 uczniów w 5 oddziałach, i posiada internat. Przy internacie prowadzone są roboty ręczne i zajęcia praktyczne. Zakład ten pozostaje pod kontrolą i opieką specjalnego kuratorjum, w którego skład wchodzą przedstawiciele wydziału oświaty i kultury, opieki społecznej, Inspekcji szkolnej oraz Rady miejskiej i Magistratu.

Szkoła dla dzieci głuchoniemych liczy 6 oddziałów i 47 wychowańców od 7 — 14 lat. Przy szkole istnieją warsztaty stolarskie, introligatorskie, poza tem zaś nauka szycia i haftu.

Szkoła gospodarstwa domowego ma za zadanie dać opuszczającym szkołę powszechną dziewczętom podstawowe wiadomości kroju i szycia, prania i prasowania, gotowania i pieczenia. Zajęcia odbywają się w dwóch grupach, codziennie dla jednej szkoły.

Pracownia robót szkolnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych dąży do przygotowania wykwalifikowanych sił nauczycielsko-instruktorskich. Wykładane są roboty papierowe, tekturowe z gliny i drzewa. Liczba słuchaczy wynosi około 60. W przyszłości zamierzone jest znaczne rozszerzenie programu zajęć w szkole.

Pracownia przyrodnicza w początkiem roku szkolnego uruchomiła trzeci oddział przy ul. Narutowicza 42. W organizacji znajduje się oddział czwarty pracowni dla uczniów szkół powszechnych, położonych w południowej części miasta.

W dziedzinie higjeny szkolnej zorganizowano w rb., wzorem lat ubiegłych w miesiącach lipcu i sierpniu półkolonje letnie w Parku 3-go Maja, z których korzystało z wynikiem ogólnie bardzo dodatnim 3977 dzieci, w tem 1000 dzieci finansowanych przez Kasę chorych. Z początkiem roku szkolnego wszystkie szkoły powszechne zaopatrzono w apteczki, zaś pp. lekarze-higjeniści przeprowadzili ogólne badanie dzieci. Celem pogłębienia i roztoczenia baczniejszej opieki lekarskiej nad dziatwą szkół powszechnych, projektowane jest w przyszłości powiększenie liczby lekarzy i higjenistek oraz zaangażowanie instruktora wychowania fizycznego.

Oddział szkolnictwa, prowadząc instytucje i zakłady o najrozmaitszych charakterach i typach, zamierza stale w tym kierunku, by istniejące w jego kompetencji placówki stały się wzorem przez swe sprawne i celowe funkcjonowanie.

—:o:—

Prawo i życie.

Tajemnica zamachów dynamitowych.

Por. Bagiński i ppor Wieczorkiewicz przed sądem.

Trzeci dzień rozpraw.

Warszawa, 22 listopada.

Dzisiejszy dzień sensacyjnych i skomplikowanych rozpraw o zamachy bombowe rozpoczyna **utarczka formalna między obroną i prokuratorem.** Obrona żąda zawezwania nowych świadków z Krakowa.

Prokurator protestuje przeciw temu w imię pośpiechu, na jakim zależy rozprawie. Sąd wysłuchawszy wniosków stron, zastrzega sobie na później odnośną uchwałę.

Na salę rozpraw wprowadzają świadka, **podkomisarza Saiczyna.** Świadek, który z polecenia nadkom. Piątkiewicza śledził Wieczorkiewicza podczas jego pobytu w Krakowie, w chwili gdy ten planował z Cechnowskim zamachy, powtarza szereg szczegółów, znanych już z aktu oskarżenia, oraz zeznań kom. Stanisza i nadkom. Piątkiewicza.

Świadek dorzuca jeden nowy ważny szczegół. Opowiada to, jak **Cechnowski miał otrzymywać od Wieczorkiewicza za swoją pracę pieniądze.** W zastępstwie Wieczorkiewicza owe pertraktacje pieniężne z Cechnowskim prowadził sierżant Maraszek.

Z kolei kreśli świadek szereg trudności z jakiemi walczyła policja, aresztując szajkę. Por. Wieczorkiewicz zmieniał nieustannie miejsce swego pobytu. Agenci zawsze zjeżdżali na miejsce w kilka minut zapóźno, na to by się dowiedzieć, że Wieczorkiewicza już niema. Ta denerwująca, bo zupełnie przypadkowa i świadoma ze strony oskarżonego ucieczka przed prawem trwała dość długo, nim go zdołano pochwycić.

Dalej zeznawał **podinspektor Kawecki,** opowiadając o zetknięciu się swojem z Cechnowskim **w momencie, gdy ten zjawił się w policji z swoim rewelacyjnem zeznaniem.** Cechnowski zawsze z całą stanowczością twierdził, że **terorystyczna szajka jest kierowana przez jedno z ościennych mocarstw.**

Świadek **Jan Łapiński,** gospodarz z białostockich okolic, mówi o nieudanym zamachu na P. K. U. w Białymstoku. Świadek był podówczas w wojsku. Stał w krytycznym dniu na warcie przed budynkiem. O godz. 3 i pół rano, gdy już nocne rozpraszały się mroki, zauważył świadek kręcącego się około P. K. U. jakiegoś tajemniczego ułana. Wkrótce zniknął on za węgłem domu. Pół godziny potem stróż wychodząc na ranne obchody znalazł bombę, podrzuconą przed drzwiami, która nie eksplodowała.

Z kolei staje przed sądem niezmiernie ważny świadek, podwładny sierżant Wieczorkiewicza, **Maraszek,** który w całej sprawie [illegible] Opowiada on o pierwszych chwilach zapoznania się z „inwalidą" Maremskim. Wieczorkiewicz przedstawił mu go, mówiąc: „To morowy człowiek!"

Świadek zeznaje dalej, **że otrzymał** raz od Wieczorkiewicza pakiet z poleceniem zatopienia go w Wiśle. Ale Maraszka tknęło złe przeczucie. Porucznik bowiem był zdenerwowany „latał" po pokoju, był czerwony na twarzy. Maraszek pakietu nie przyjął.

„Czegóż się boicie?" — **krzyknął Wieczorkiewicz.**

Potem rozwiązał pakiet i pokazał mu, że było w nim kilka kawałków węgla.

Przewodniczący pokazując na stół: Czy był to taki węgiel, jaki tu widzicie?

Świadeek oglądając: Tak, taki sam.

Epilog sądowy dramatu na tle ochrony lokatorów.

Dnia 2-go sierpnia 1923 r., gdy Bolesław Skórczyński wyszedł rano ze swego mieszkania do pracy, został na ulicy Wołowej napadnięty przez właściciela domu Adolfa Kubika, który zadał mu w głowę silny cios łomem żelaznym.

Powalonego Kubik bił dalej, zadając mu ciężkie rany na całem ciele, aż ten wyzionął ducha.

Po dokonaniu zbrodni Kubik salwował się ucieczką, lecz został schwytany przez 2-ch przechodzących robotników.

Epilog tego zajścia rozegrał się wczoraj w sądzie okręgowym. Przewodniczył wiceprezes B. Witkowski, asystowali sędziowie Wilkowski i Jarzębski.

Oskarżony do winy się nie przyznał i oznajmił, że będąc napadniętym, bronił się i uderzył Skórczyńskiego łomem kilka razy w głowę i ramię.

Leokadja Skórczyńska, żona zamordowanego, zeznała, że mieszkała wraz z mężem i dziećmi u Adolfa Kubika i, że pomiędzy Kubikiem a nieboszczykiem powstały zatargi na tle opłaty za komorne. Pewnego razu uderzył ją Kubik pałką w głowę, a na dwa tygodnie przed zabójstwem groził, że kogoś z nich zamorduje.

O powyższem zameldowała nawet w XII komisarjacie p. p., gdzie uspakajano ją, że Kubik tego nie zrobi.

Dnia krytycznego o godzinie 8-ej rano mąż jej wyszedł z domu, a potem zauważyła, jak Kubik uderzył jej męża łomem żelaznym w głowę.

Świadkowie zeznają zgodnie z okolicznościami sprawy.

Prokurator Wilecki w jasnym, logicznym, przejrzystym i doskonale zbudowanym wywodzie oświetlił moralną i prawną stronę tej strasznej zbrodni, zaznaczając, iż jest ona tak potworną w swych szczegółach, że wprost wierzyć się nie chce w motywy, które oskarżonego do tego skłoniły.

Psychoza powojenna wypruła zeń wszystko, co w nim było lepszego, wyzuła go z resztek człowieczeństwa. Podsądny dokonał tego ohydnego zabójstwa z zupełną premedytacją. Już w czasie badania go przez wywiadowcę urzędu śledczego, Jewczyńskiego, przyznał się oskarżony, że nie mogąc się Skórczyńskiego inaczej pozbyć z mieszkania, postanowił go zabić, a na rozprawie głównej tłómaczył znów, że zabił go w obronie osobistej.

Ścigany furjami nadmiernej chciwości, żądał podsadny od Skórczyńskiego, biednego wyrobnika, obarczonego liczną ropo 2 miljony komornego, a nie mogąc odeń tej kwoty uzyskać, zaskarżył go dziną, złożoną z żony i pięciorga dzieci, do sądu.

Na wynik musiałby zbyt długo czekać, wiec postanowił eksmisji dokonać sam. Skazał Skórczyńskiego na karę śmierci i sam ten wyrok wykonał.

Zaczaiwszy się na Skórczyńskiego, uderzył go podsądny żelazną sztangą z tyłu po głowie, a kiedy tenże runął, zbroczony krwią, dobił leżącego na ziemi, pastwiąc się nad nim w nieludzki sposób.

Wskazując na rozpacz nieszczęśliwej wdowy i biednych pięciorga małoletnich sierot, pozbawionych środków do życia, domagał się prokurator skazania podsądnego za zbrodnie zabójstwa z art. 453 k. k. na 12 lat ciężkiego więzienia.

Obrońca adw. Filipkowski prosił o skazanie oskarżonego jedynie z art. 458 k. k., ponieważ tenże działał w afekcie.

Po replice prokuratora, skazał sąd Adolfa Kubika z art. 453 k. k. **na 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu.**

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Obowiązki kierownika urzędu stanu cywilnego, po śmierci b. p. I. Szwarcmana, pełni czasowo p. Edward Rosset, **naczelnik wydziału statystycznego.**

Pracownicy biurowi o zatargu w przemyśle włókienniczym.

(Wywiad specjalny „Republiki").

W związku z nowym stanowiskiem związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskim do płac biuralistów i ekspedjentów, sprecyzowanem w oświadczeniu inż. Rumpla na onegdajszej konferencji z robotnikami, które to stanowisko grozi wybuchem nowego zatargu w przemyśle włókienniczym, zwróciliśmy się do kierownika zw. zaw. pracowników handlowych i biurowych z prośbą o sprecyzowanie stanowiska pracowników biurowych wobec tej, brzemiennej strejkiem w przemyśle włókienniczym, sytuacji.

W sprawie tej otrzymaliśmy następujące informacje:

— Oświadczenie p. Rumpla jest całkowitą nowością dla nas — zaskoczyło ono nas tembardziej, że sprawy biuralistów i ekspedjentów nie były nigdy załatwiane przez przedstawicieli robotniczych związków zawodowych.

— Co spowodowało, zdaniem panów, takie stanowisko związku przemysłowców?

— Uważam, że **jest ono skutkiem jedynie nieporozumienia zasadniczego,** bo wiem sprawa ta była wyłącznie załatwiana przez komisję międzyzwiązkowa, a ustalenie cennika za drugą połowę listopada będzie naturalnie dopiero za 5—6 dni.

Gdyby **jednakże** oświadczenie to nie było wynikiem nieporozumienia, to **oznaczałoby ono całkowitą zmianę dotychczasowego stosunku związku przemysłowców do sprawy płac biuralistów,** gdyż w końcu miesiąca sierpnia w czasie zatargu o stosowanie wskaźnika wstecz, związek przemysłowców zawiadomił nas, że **stoi na stanowisku regulowania płac biuralistów na równi z innemi kategorjami pracowników w przemyśle włókienniczym.**

— Czy zasada ta została utrzymana?

— Tak jest, pomimo nawet naszego oporu.

— Czem więc, można tłomaczyć tę gwałtowną zmianę stanowiska związku przemysłowców?

— Jest to dla nas niewyjaśnione. Dziwić nas to musi tembardziej, że cen**nik płac minimalnych jest wynikiem prawie całkowitego zaakceptowania przez nas propozycji cennikowej przemysłowców.**

Zatargi, które powstały w sprawie tego cennika, miały miejsce przeważnie u członków związku krajowego, który nie zawierał z nami oddzielnej umowy, chociaż od sierpnia, członkowie tego związku poczęli gremjalnie przyznawać ten cennik za podstawę regulacji płac, obecnie jednak gdy wygodniejszem byłoby dla członków tego związku udzielenie jako wynagrodzenia prowizji, starają się powrócić do poprzedniego systemu płac i na tem tle powstają zatargi.

— A w wielkim związku?

— Co się tyczy wielkiego związku, to pewne firmy, które płacą swym pracownikom znaczny dochodzący do 100 proc. ponad cennik wymówiły nawet bez przestrzegania obowiązujących przepisów prace swym pracownikom, podając jako motyw tego postępowania wystąpienie ze związku.

— Jakie kroki przedsięwzięli panowie w tej sprawie?

— **Zwróciliśmy się do inspektora pracy o stwierdzenie, że wystąpienie ze związku, który w imieniu danych fabrykantów zawierał umowę nie zwalnia z wykonania umowy, która winna bezwzględnie obowiązywać w każdym** bądź razie w trzymiesięcznym okresie wymówienia.

— Jakie więc zajmiecie panowie stanowisko?

— Uważamy, iż **narzucona nam zresztą, zasada regulowania płac pracowniczych na równi z innemi kategorjami pracowników przemysłu włókienniczego winna być bezwzględnie utrzymana.**

— Gdyby związek przemysłowców stał w dalszym ciągu na stanowisku sprecyzowanym w oświadczeniu p. Rumpla, **przeciwstawimy się temu bezwzględnie.**

To też z uznaniem witamy oświadczenie p. Kałużyńskiego, w którem uwidoczniło się poczucie solidarności interesów pracowników wszystkich kategorji przemysłu włókienniczego.

— A jakie jest stanowisko panów wobec sprawy waloryzacji podatków?

— Stoimy na analogicznym stanowisku do zajętego przez robotnicze związki zawodowe.

Waloryzacja podatków nastąpić może jedynie po wprowadzeniu płac złotych, których wprawdzie żądaliśmy już niejednokrotnie.

Wac. Pol

—XX—

Nad czem obradowały komisje magistrackie.

Miejskie kamienice świecą antysanitarnym przykładem. Z królestwa naszych chlebodawców.— „Jędrzejów" czyli wielkie plany magistrackie.

W środę, dnia 21 bm. obradowały komisje radzieckie do spraw ogólnych oraz skarbowo-budżetowa.

Komisja do spraw ogólnych rozpatrywała wniosek r. Credowej w sprawie antysanitarnego stanu posesji w związku z epidemją tyfusu brzusznego, wniosek r. Milmana w sprawie pracy nocnej i niehygienicznych warunków piekarń łódzkich oraz wniosek magistratu w sprawie wywłaszczenia osady młynarskiej „Jędrzejów" na potrzeby miasta. Wniosek r. Credowej postanowiono skierować do wydziału zdrowotności publicznej i dla niezwłocznego zajęcia sprawą stanu posesji, z uwzględnieniem §§ 6 i 7 „Regulaminu sanitarnego". Również do wydziału zdrowotności publicznej skierowana będzie sprawa niehigjenicznych warunków piekarń. Co się tyczy pracy nocnej w piekarniach komisja wyraziła opinję, że uważa za rzecz pierwszorzędnej wagi ściśle przestrzeganie zakazu pracy nocnej w piekarniach, jakoteż ośmiogodzinnego dnia pracy. W sprawie wywłaszczenia osady „Jędrzejów" przychylono się do wniosku magistratu, aby wszcząć odpowiednie kroki dla zabezpieczenia miastu terenów pod budowę kolonji robotniczej, urzędniczej oraz instytucji opieki społecznej. Komisja skarbowo-budżetowa potwierdziła szereg statutów podatkowych, stosowanych dotychczas przez magistrat, oraz, w myśl wniosku magistratu postanowiła wprowadzić opłatę miejską od weksli zaprotestowanych w wysokości 2 proc. od sumy wekslowej.

—o—

Zmiana w delegacji. Radzieckie koło narodowe wycofało r. Fiedlera z delegacji wydziałów handlowego i gospodarczego. Na miejsce r. Fiedlera desygnowany został r. Knor.

Wypłata dodatku dla nauczycielstwa. Miejski dodatek ekonomiczny za miesiąc wrzesień i październik nauczycielstwa szkół powszechnych wypłacany jest w biurze wydziału oświaty i kultury, Piramowicza 3, pokój nr. 4, w godz. od 12 — 3 popoł. Pożądane jest aby poszczególne szkoły delegowały jednego przedstawiciela personelu z odpowiednim upoważnieniem po odbiór należności dla ogółu pracowników. Wypłata dodatku rozpoczęta została z dn. 22 bm.

„REPUBLIKA" Łódź 23 listopada 1923

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 23 listopada 1923

Manufaktura i waluta.

Wzmożenie ruchu towarowego. — Rynek gotówkowy. Zwiększone inkaso P. K. K. P.—Groźba pogorszenia.— Honorowanie przekazów łódzkiej P. K K. P. przez centralę. — Awizy podróżują kilka dni do Warszawy. — Bony złote serji C. — Dolar 3,000,000. — Kontrola podatku obrotowego w bankach.

Sytuacja na rynku włókienniczym uległa pewnemu polepszeniu. Kupcy nie mogli pozostać bezczynnymi, wobec tak gwałtownego spadku marki polskiej i rozpoczęli bardzo żywo dokonywać zakupów, zwłaszcza wobec pewnych ułatwień zarówno w zakresie cen, jakoteż pokrycia. Wielki przemysł bawełniany pragnąc wykorzystać obecną sytuację i wypchnąć znaczne partje towarów, częściowo ulżył warunki pokrycia. Zostało ono zredukowane do 50 proc. i postulat konieczności wpłacania efektywnych dolarów nie był przestrzegany. Zato przy obliczaniu kursu dolara przyjmują większe ryzyko przekraczające 10 proc. Zdaje się iż portfele przemysłowców stopniały. W tych warunkach chodzi o ich dopełnienie i dlatego też ulżono warunki sprzedaży. Weksle jednak za tkaniny bawełniane nie mogą przekraczać terminu 30-to dniowego. Natomiast za tkaniny wełniane na dal pokrycie jest prawie wyłącznie wekslowe. Również okazały się na rynku pozostałe partje zimowych towarów bawełnianych, które były oddawane na b. dogodnych warunkach, po cenach niewygórowanych. Znaczną konkurencję stanowią te partje, które zostały nabyte dawniej na dogodnych warunkach, tak iż nawet mimo znaczniejszej redukcji cen, sprzedaż ich jest dobrym interesem. Natomiast niektóre firmy, których towary mają stały i zapewniony zbyt, uzyskują pokrycie gotówkowe w dolarach, przyczem udzielą jednak bonifikacji dochodzącej do 10 proc.

Rynek gotówkowy przedstawia się cokolwiek lepiej aniżeli w zeszłym tygodniu. Przyczyn należy z jednej strony szukać w przyśpieszonym obrocie towarowym, który wywołał wzmożony obrót wekslowy, oraz w pewnem wzmożeniu się zasobów środków płynnych w kasach tutejszego oddziału Polskiej krajowej kasy pożyczkowej. Stało się to dzięki znacznemu natężeniu inkasa, tak iż z tego źródła pochodzą znaczne wpływy. Stan ten pomyślny nie potrwa długo, ze względu na pokaźne zmniejszenie się wartości obiegu, wskutek tego nawet pokaźne inkaso, które wpłynie z końcem miesiąca, nie będzie mogło przynieść znaczniejszej ulgi. Pozatem wzmoże się zapotrzebowanie gotówki, wskutek zwiększonej o 60 proc. wypłaty. O ile więc wczoraj PKKP była w stanie honorować wszystkie czeki do 12-tej, a potem dopiero w rozmiarach zmniejszonych, o tyle w przyszłym tygodniu nastąpi niezawodnie pogorszenie. Niewłaściwą taktykę prowadzi PKPP. w Warszawie, przy honorowaniu przekazów na nią, wystawionych wobec braku gotówki w Łodzi. Na przekazach tych zawarta jest klauzula, iż honorowane będą po nadejściu awiza. Tymczasem następuje to dopiero po kilku dniach, co naraża właścicieli ich na ogromne straty kursowe.

Kredyt wewnętrzny zabijamy z dziwna konsekwencją. Dopiero wczoraj wypłacała PKKP. w Warszawie bony serji C, po kursie 301,900, które były płatne 15 b. m.

Dolar zasadniczo utrzymuje się na poziomie ok. 3,000,000. Wieczorem był nawet cokolwiek słabszy, gdyż zeszedł do poziomu 2,975,000. W Warszawie również można było nabyć poniżej 3,000,000. Na tą osłabioną tendencję złożył się przedewszystkiem brak gotówki.

W Łodzi bawi specjalny delegat departamentu podatkowego ministerstwa skarbu, który kontroluje w bankach wysokość wpłaconego podatku obrotowego.

x x x

Wiadomości gospodarcze.

ZŁOTO W OBROTACH PRYWATNYCH.

Wczoraj w Warszawie w obrotach prywatnych płacono za rubla złotego około 1,570,000 marek polskich.

CENY ZŁOTA I SREBRA W P. K. K. P.

Polska krajowa Kasa pożyczkowa płaciła wczoraj za rubla złotego 1,221,000 mkp., za rubla srebrnego 811,900 mkp., za markę złotą 565.400 mkp., srebrną 295.500, za złotą koronę austrjacką 480.800, srebrną 183.300, za złotą jednostkę monetarną Unji łacińskiej (frank złoty) 457.900, frank srebrny 183.300, za dolara złotego 2,374.000, srebrnego 1,085.200, za złoty funt. sterl. 11,551.000, za szylinga srebrnego 235.900, za gram czystego złota 1,577.610, srebra 45.100 mkp.

GIEŁDY.

CEDUŁA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY WALUTOWEJ.

Gotówka.

Dolary 2,500ooo

Czeki.

Belgja 120ooo, 119.500
Holandja 952,000, 951500
Londyn 10,975,000, 10,925,000
Nowy York 2,500,ooo
Paryż 138,ooo, 136,750
Praga 72,ooo
Szwajcarja 436,500
Wiedeń 3525
Włochy 110,400
Frank złoty unii łacińskiej 490,850
Bony złote, serja D 385,ooo, 370,ooo 375,ooo
Pożyczka złota 2,500,000, 2,700,000
Miljonówka 3,8oo, 3,7oo

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

A. W. — WARSZAWA, 22 listopada.
Nowy Jork 2.850—2.875.
Tendencja dość mocna.
Cegielski 575.
Zieleniewski 9.500.
Pocisk 350.
Parowozy 70.
Nafta 225.
Nobel 750.
Chodorów 3.500.
Bank Przem. Lwow. 400.
Bank Małopolski 575.
Bank Sp. Zarob. 300.
Starachowice 2.750.
Rudzki 1.750 dr.
Cukier 4.750.
Tendencja lekko mocniejsza.

GIEŁDA BERLIŃSKA.

PAT. — BERLIN, 22 listopada. — Urzędowa. Notowano w miljonach marek
Marka polska 1.706.
Belgja 198.500—200.500.
Włochy 183.540—184.400.
Anglja 18.354.000—18.446.000.
Ameryka 4.189.500—4.210.500.
Francja 231.420—232.580.
Szwajcarja 728.175—731.825.
Austrja 58.852—59.140.
Praga 121.693—122.306.
Dolary 4.200.000.
Funty szterlingi 18.400.000.
Franki franc. 232,000.

GIEŁDA GDAŃSKA.

PAT. — GDAŃSK, 22 listopada. — Urzędowa. Notowano w guld. gdańskich.
Dolary 5.7755—5.8845.
Funty szterl. w m. n. 35.960—36.090 miljonów.
Marki polskie za 1 miljon 1995—2005
Przekaz na Warszawę 18.93—19.05.
Na Paryż 31.17—31.33.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

PAT. — ZURYCH, 22 listopada. — Notowania końcowe.
Nowy Jork 572 i trzy-czwarte.
Londyn 2516.
Paryż 31.80.
Praga 16.72 i pół.
Wiedeń 0.0080 i trzy-czwarte.
Kor. austr. 0.0081.

POGIEŁDA ZURYCHSKA.

A. W. — ZURYCH, 22 listopada. —
Nowy Jork 5.74.
Londyn 25.10.
Paryż 31.40.

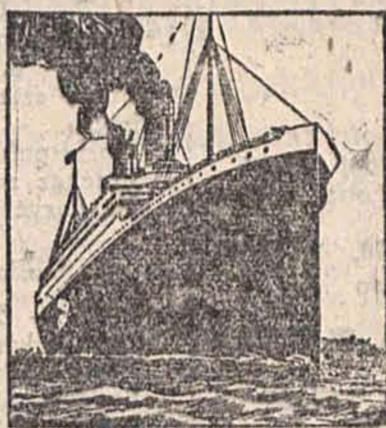
Royal Mail Line

Królewsko Angielska Linja Pocztowa i Pasażerska

Do NEV-YORKU, KANADY, KUBY (HAVANA)

Cena biletu 3 kl. 75 dol. zamkn. 100 „

Cena bil. 3 kl. 106 dol.



Do ARGENTYNY, BRAZYLJI, URUGWAJU

Cena bil. 3 kl. 65 dol. Zamkn. 75 dol.

BARDZO WAŻNE

dla PASAŻERÓW do ARGENTYNY

Dla roztoczenia bacznej kontroli i opieki nad pasażerami, udającymi się do **Południowej Ameryki,** wysyłamy **27 b. m. na okręcie „DESEADO"** z transportem odchodzącym **p. BERKMANA,** kierownika wydziału pasażerskiego, który ma za zadanie badania warunków podróży pasażerów 3 klasy od Warszawy do Argentyny.

Osoby zainteresowane zechcą się zwracać we wszystkich sprawach do Biura okrętowego **„ROYAL MAIL LINE"**

Centrala na Polskę, Warszawa, Elektoralna № 35, tel. 509-09

Lwów, Grodecka 93,
Stanisławów, Trzeciego Maja 5
Tarnopol, Tarnowskiego 19
Wilno, Adama Mickiewicza 4
Grodno, Plac Batorego 3
Białystok, Kilińskiego 21,
Równe, zwracać się do Kowla: Kowel, Nowokolejowa 4.

OTWARCIE

Kolektywnej Wystawy Obrazów

art. mal.
Wincentego BRAUNERA
i
Ignacego HIRSZFANGA

W Sobotę, 24 b. m., o g. 12-ej w poł.
Teatr „Casino" = Sala Witrażowa.

Swieczki choinkowe

5412—3 **kolorowe**

pakowane po 250 i 400 gr. polecają w skrzyniach po 5o kg.

„KARPATY"

Sp. z ogr. odp. — Oddział w Łodzi,
Zielona 20. Telef. 14-70.

---

2 Warsztaty angielskie

63 c. i 64 c. 16 szaftowe prawie nowe do sprzedania. Wiadomość Dzielna 12, u gospodarza między 3—4 pp.

Wezwanie.

Niniejszym wzywam p. Ch. Bajzera o dostarczenie mi do dn. 25.-XI wagonu półtorówek kupionego w dniu 6.-X b. r w przeciwnym razie przedsięwezmę odpowiednie środki prawne.

Jakubowicz
Wólczańska 91.

Dyrekcja Koncertów: ALFRED STRAUCH.

— SALA FILHARMONJI —

Jutro, o godz. **4-ej** p. p.

Prześliczne opowieści, ucieszne historyjki, cudowne

B-A-J-K-I

opowie dzieciom i młodzieży

Kazimiera Rychterówna

Program: O 4-rech muzykantach—Or-Ota. O małej dziewczynce (bajeczka bretońska). Tato mama i dzieci—Rogoszówny. Żołnierz ołowiany—Andersena Parasol—Konopnickiej. Jak karnawał to karnawał—Zbierzchowskiego JakiNteczka został królem—Makuszyńskiego.

Bilety od 5o,ooo do 25o,ooo w Kasie Filharm

Lecznica
Zgierska 17

przyjmuje chorych wszelkich specjalności stale od g. 9-ej rano do 6-ej wiecz. Elektryzacja, masaż, zastrzyki, szczepienia. leczenie sztucznym słońcem górskiem.

Porada 200,000 mkp. 312—8

321-150 **Sprzedaż**
Szyb okiennych
hurtowa i detaliczna
po cenach fabrycznych
S. FEINER
Łódź, Zgierska 28, w podwórzu.

WYCHOWAWCZYNI

wykwalifikowana, z dobremi świadectwami, obeznana ze sztucznym odżywianiem niemowląt, poszukuje posady.

Oferty do adm. „Republiki" sub. „Wychowawczyni".

ZDUN

E. Szczęsny przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres swego zawodu. Przejazd 33, m. 4, I. p.

Instrumenty muzyczne



wszelkiego rodzaju reperuje się artystycznie po cenach przystępnych. Skupuje się stare instrum.

Struny najlepszego gatunku świeżo nadeszły.—

Alfred Lessig, 22. ul. Nawrot 22. 7-1951

Brylanty złoto, srebro, zegarki, perskie dywany, futra, stare zęby

kupuję płacąc najwyższe ceny.

N. Warszawski

Piotrkowska 9 (w podwórzu lewa oficyna 2 piętro).

Dr. med.
Braun
Południowa Nr. 23
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4— 8.

Dr. med.
J. IMICH
Zawadzka 35.
Choroby uszu, nosa gardła i krtani.
Przyjmuje od 11—1 i od 4—6 w Niedzielę i święta od 10—1

Dr.
W. Datkiewicz
Łódź,
Piotrkowska 50
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 4 — 7 w. w niedziele i święta 9-12

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie sztuczne słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 11—1 i od 5—8 wiecz., dla pań oddzielna poczekalnia.

DR.
L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena.
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 9—1 i od 5—8
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia). 06

Dr. med.
D. WEISBRUM
Choroby uszu, nosa
— i gardła. —
Przyjmuje od 5—7.
Północna 1
róg Nowomiejskiej.

Sp. Akc.
SWELAN
Fabryka przetworów chemicznych
Pańska 125.
Telef 16 - 08
poleca najwyższej jakości:
Oleinę 99 proc.
Glicerynę żółtą 88 prc.
Mydło włókiennicze 40 proc.
Mydło domowe i doprania 66 proc.

Swatka

z lepszych sfer towarzyskich jest poszukiwana. Dyskrecja zapewniona. Zgłosić się Piotrkowska № 56, m. 65

— Dywany —

Meble klubowe
Sypialki
Stołowe
Gabinety
Meble biurowe
Kuchenne urządzenia
Łóżka metalowe
Po cenach najniższych poleca na dogodnych warunkach
Magazyn Mebli Wł. Romiszowkiego
Piotrkowska № 116.
I p. front
Telefon 21-61.

— Dywany —

Dr.
J. M. HALTRECHT
Akuszerja i choroby kobiece.
Piotrkowska 26
przyjmuje od 10-11 i od 4—6. 5124

— SALA FILHARMONJI —

Czwartek, dnia 29-go listopada o godz. 8.15 wiecz.

Aleksander Drążewski

wygłosi prelekcję pod hasłem

IDZIEMY!...

Prelegent pragnie wykazać pochodzenie, cel życia i ostateczne przeznaczenie człowieka.

Samotność mądrości. Życie wieczne Samodzielne (na Miłość i cierpienie). Stworzenie Aniołów. Poczucie dzielności. Pycha i strącenie. Złoczyn jako nieufność. Jady ducha. Wyłon Człowieka. Materja więzieniem ducha. Dziedzictwo zatrutego raju. Pokłady dobra i zła. Tęsknota do Wybawcy-Adama. Wyłon Adama. Przeznaczenie Samodzielnego Szukania. Prawo przeznaczenia wolnej woli i szczęścia. Zapłodnienia błędów i porody śmierci. Wicher powrotów.

Bilety od 7o,ooo do 3oo,ooo do nabycia w Kasie Filharmonj. codziennie od 1o—1 oraz od 3—7 wiecz.

Samochód 5586—2

4-o OSOBOWY 12 P. S. do sprzedania
Obejrzeć można, Kilińskiego 95.

MIESZKANIE 5587—2

z 4-ch pokoi z wszelkiemi wygodami na nadbudującem się piętrze wykończone zostonie w kwietniu b. r., do oddania na ul. Konstantynowskiej blizko Zakątnej.

Oferty złożyć pod „Wolne mieszkanie" do red nin. pisma

W dniu 19 b. m. **zgubiłem** w bramie domu, Piotrkowska 62

2 weksle po 2 miljony mk. pł. 5-12 ostatnie żyro M. F. Fiszer.

1 weksel na 18 miljonów mk. pł. 20-12, żyra M. F. Fiszer, Grabiński i Myślibórski.

1 weksel na 20 miljonów mk, pł. 20-12 wystawcy T. Grabiański i Myślibórski, na zlecenie L. Rosentala.

Dowód osobisty wydany w Łodzi oraz różne dokumenty magistrackie na imię E. Sonnenberga, Pańska 1.

Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do

E. SONNENBERGA, Pańska 1. 5588

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed

KUPUJĘ płacę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne garderobę. Zachodnia 32 poprzeczna oficyna m. 13. L. Milich. 457—30

A.A. Kupuję meble, futra, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Łaźnik, ulica Benedykta 28 miesz. 13. 5015

SPRZEDAM kilka nowych książek Rabindranath Tagore w języku niemieckim za pół ceny księgarskiej. Of. w „Republice" sub. S. W. 5557—2

Nauka i wychow

JĘZYK angielski metodą rzeczowo ruchową. Lekcje prywatne i zbiorowe, prowadzone przez doświadczonego pedagoga, b. urzędnika departamentu oświaty St. Zjedn. W. S. Jeslenia. Hotel Manteufel, Zachodnia 45. 5477—6

INTELIGENTNA panna poszukuje konwersacji niemieckiej z poważnym człowiekiem wzamian lekcji polskiego lub za wynagrodzeniem. Łask of. sub „Konwersacja". 5526—2

STUDENT Uniwersytetu Jagiellońskiego przyspasabia do matury. Godzina 200 tys. Oferty do red, sub „Egzamin". 544—3

MATURZYSTKA udziela lekcji. Ceny przystępne. Wiadomość: Andrzeja 32 m. 3 od 1—4. 584—3

Posady.

NAUCZYCIELKA — wychowawczyni do 2-ga dzieci potrzebna. Pomorska 6 m. 6. 5568

ZDOLNA krawcowa poszukuje pracy po domach. Reperuje również bieliznę. Wiadomość: Kilińskiego 155 m. 5. 571

MŁODY człowiek z wyższym wykształceniem handlowym zagranicznym i kilkuletnią praktyką biurową poszukuje posady korespondenta angielskiego, francuskiego niemieckiego lub pomocnika buchaltera. Sub. „Wańlip" 585

ZDOLNA i rutynowana ekspedjentka może się zgłosić do sklepu bławatnego. Józef Silberman, Piotrk. 39. 582

SEKRETARZA osobistego, maitrexde compagnie lub wszelkie inne intratne zajęcie przyjmie student prawa i nauk politycznych Of. sub. „Współpraca" do „Republiki" 5529—2

POSZUKUJE wykwalifikowanej freblanki do 5-let. chłopczyka, która mogłaby pomóc w gospodarstwie. Of. sub. „Gospodarna freblanka" do „Republiki". 5561

Rozmaite.

Zaginął piesek czarny pokojowy duże oczy zastrzegam kupno takiego, proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Piotrkowska 56 m. 25. 576—2

POMIESZCZENIA pokoju poszukuje izraelitka znająca gruntownie języki obce, muzykę za lekcje lub zapłacę. Piotrk. 51-6 581

1-2 pokoje z kuchnią poszukiwane Pośrednictwo pożądane. Of. do adm. „Republiki" sub. St. P. 9. 583—

POKOJ z całodziennym utrzymaniem dla dwojga osób zaraz do wynajęcia Wólczańska 41 m. 21. 58

ZAMIENIĘ elegancki pokój w Warszawie na taki w Łodzi, Oferty sub. „Dora" w red. „Republiki". 594—

POKÓJ kawalerski z wygodami w Łodzi oddam za pokój w Warszawie. Dzielna 35 m. 5 Godzina 8—9 wiecz. 5551—

Akuszerka Drzymałowa powróciła Piotrkowska 223, III. 25o, lewa oficyna.

Zagub. dokum.

Zgubiono weksel № 2039 na mark 20,000,000— płatny dn. 15. XII. 1923 r. w Łodzi, Konstantynowska 102, wyst. A. Horowicz na zlecenie A. Meyera. Ostrzega się przed nabyciem. Tow. Akc. Jakóba Wojdysławskiego w Łodzi, Gdańska 117 5558—

Dr.
Z. Rakowski
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Pomorska (Średnia) 18.
Przyjm. 9—10. 12—1 i 5—7.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Oltaszewski. — Czcionk. „Republiki". Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 86.—Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Oltaszewski.